

lipiec-sierpień 2002  
Wydaje: Stowarzyszenie  
Cracovia Grupa 100

cena 5 PLN

# PASY

## Impreza 96-lecia



## COMARCH sponsorem!

- Ivaco - decyzja i co dalej?
- Nowy sezon 2002/2003
- Wywiady: Giza, Siemion, Nowak, Stawowy

Cel tylko jeden: **awans**



## Cytat numeru

„Do nazwy Cracovia nie będzie dodana nazwa naszej firmy, byłoby to świętokradztwo.

„Prof. Janusz Filipiak  
Prezes Zarządu  
ComArch SA”

## PRENUMERATA „PASÓW”

Wszelkie wpłaty (na „czerwonych przekazach”) oraz pytania kierujcie do naszego przedstawiciela:

Adam Olszowski, tel. 0602 64 89 33,  
e-mail: a.olszowski@cracovia.krakow.pl

Prenumerata roczna - 10 numerów wraz z kosztami listów poleconych! - 90 zł!

Egzemplarze pojedyncze - TYLKO 5 zł/szt. (+ 4 zł za każdy list polecony).

Można zamawiać wysyłkę hurtem.

## Wydawca: Stowarzyszenie „Cracovia - Grupa 100”

Redagują: Dariusz Mróz,

Bartłomiej Bil, Marcin Karwiński

Fotokład: Ryszard Wachel

Projekt plastyczny: Ryszard Szokalski

Korespondencję prosimy kierować na adres klubu: Miesięcznik „Pasy”, MKS Cracovia,  
ul. Kraszewskiego 33, 30-110 Kraków.

e-mail: pasy@cracoviakrakow.com

Miesięcznik „PASY” kupisz: Cafe „BEST”,

ul. Konfederacka 27, Pub „Wilcza Jama”,

ul. Klanowica 2, MKS CRACOVIA,

ul. Kraszewskiego 33, Sklep wielobranżowy

ul. Na Kozłowie 18b, Wieliczka

- ul. Dembowskiego (parking główny obok restauracji „U Kmity”)

## KONKURS ZAKOŃCZONY

Zakończyliśmy konkurs organizowany wraz z Kółkiem Sympatyków, równoległe ogłoszonym w Pasach i w serwisie [www.cracovia.krakow.pl](http://www.cracovia.krakow.pl)

Koszulki wygrali: Hubson (Korona Kielce), Łukasz Wojciechowski (Kraków), Stanisław Nowak (Kraków), Mirosław Cyrek (Warszawa).

Szaliki Cracovii otrzymują: Artur Janek (Kraków), Szymon Osiko (Skawina).

Piłkarze Cracovii mają głównego sponsora!!!

# COMARCH z Cracovią

12 lipca na konferencji prasowej prezes MKS Cracovia SSA, Paweł Misiór, oficjalnie podał nazwę Głównego Sponsora piłkarzy Cracovii. ComArch - firma zajmująca się oprogramowaniem komputerowym - będzie w najbliższym sezonie sponsorować I drużynę Pasów. Podpisano umowę podstawową na kwotę 120 000 PLN w skali sezonu. ComArch zapłaci także znaczną część premii piłkarzy za mecze (tylko w przypadku wysokiego miejsca w tabeli). Dodatkowo ComArch sfinansuje też najprawdopodobniej kilka innych znaczących dla klubu wydatków - pierwszy z nich już „wypalił”, Comarch wspomógł Cracovię kwotą 20.000 złotych potrzebną do podpisania umowy z Proszowianką.

Tak więc po kilku latach bezradności Misiórowi udało się zrobić coś, co dla poprzednich prezesów nie było możliwe.

- Umowa będzie obowiązywać przez rok. Jest to dobra umowa zarówno dla Cracovii, jak i dla ComArchu. Cracovia to jest świetna marka i warto się z nią zwią-

zać - powiedział prof. Janusz Filipiak Prezes Zarządu firmy obecny na spotkaniu.

Prof. Filipiak nie ukrywa, że istnieje możliwość rozwinięcia współpracy z Klubem. Chciałby również do Cracovii przyciągnąć innych poważnych sponsorów.




W zamian za pieniądze jakie otrzyma klub, piłkarze Cracovii będą grać z logiem ComArchu na koszulkach, na stadionie i na budynku stadionowym zamieszczone zostaną banery. Pojawiają się też reklamy w wydawnictwach i w internecie.

## APEL DO KIBICÓW KRAKOWSKIEGO HOKEJA

Sekcja hokejowa Cracovii znajduje się w bardzo trudnej sytuacji finansowej. Brakuje pieniędzy na sprzęt dla hokeistów. Dlatego postanowiliśmy utworzyć Stowarzyszenie Przyjaciół Krakowskiego Hokeja i zwracamy się z apelem do kibiców tego pięknego sportu o pomoc finansową dla sekcji hokejowej Cracovii. Chcemy sfinansować zakup łyżew i sprzętu bramkarskiego dla sekcji (co jest niezbędne do podjęcia treningów na lodzie), a także wspomóc drużynę na początku rozgrywek. Liczymy na zebranie około 20 tysięcy złotych.

Fundacja Hokeja Cracovia. nr konta: 19101048 - 10113 - 27015 - 1 - 111 Deutsche Bank 24 SA Pomóżmy Krakowskiemu Hokejowi!

 drukarnia

Niestety NSA w Krakowie w dniu 5 lipca nie uznał racji Center Ivaco Cracovia i uchylił decyzje o warunkach zabudowy i zagospodarowania terenu oraz pozwolenie na budowę dla Center Ivaco Cracovia. Uniemożliwia to jak na razie kontynuowanie prac i co za tym idzie może spowodować wstrzymanie świadczeń na rzecz Naszego Klubu.

## Drobna porażka czy klęska klubu?



Wyrok takiej treści potwierdził, że tereny przy ulicy Kałuży stanowią nieestetyczne trudne miejsce dla inwestora.

Jak się jednak dowiadujemy Ivaco ma nadal zamiar walczyć o wykonanie inwestycji i zacznie całą procedurę od początku.

Dla krótkiego wyjaśnienia: Ivaco powinno najpierw wystąpić do Urzędu Miasta o wydanie decyzji o warunkach zabudowy i zagospodarowania terenu, następnie, gdy ta decyzja stanie się prawomocna powinno wystąpić do tego samego Urzędu o wydanie pozwolenia na budowę. Niby tylko tyle, ale to aż tyle! Jak uczy nas dotychczasowe doświadczenie nic nie pójdzie łatwo i nasi „przyjaciele” niewątpliwie „ułatwią” inwestorowi jego starania i umożliwią kolejny szczegółowy kurs procedury administracyjnej obowiązującej w naszym kraju.

O wszystkich dalszych zdarzeniach w tej niewątpliwie istotnej sprawie będziemy po uzyskaniu konkretnych wiadomości informować Państwa na naszych łamach. Wydaje nam się jednak, że dopóki wszystko jest jeszcze możliwe wyrok NSA jest jedynie porażką a nie klęską Klubu.

# IVACO

## Sportowy czy inwestycyjny?

Kolejny już raz nasz Klub był zależny od decyzji organu państwowego (tym razem „ślepej Temidy”).

Jak tak obserwuję polską scenę piłkarską nie jesteśmy znowu jakimś wyjątkiem. Dla przykładu: w Szczecinie Sabir Bekdas był zainteresowany dużymi zastrzykami finansowymi dla Pogoni. Postawił jednak warunek: Gmina musi wydać odpowiednie decyzje umożliwiające inwestowanie na terenach okołostadionowych. Jak już dziś wiemy, nie jest to takie proste i ten „sponsoring” może Pogoni przynieść spadek do drugiej ligi a nie wymarzone mistrzostwo. Można by wiele takich przykładów podawać.

My ze swoim Ivaco wyglądamy podobnie. Trudno teraz dociekać, czy sprawa się ma tak a nie inaczej, bo nas ktoś nie lubi, czy może dlatego, że inwestor popełnił jakieś błędy, czy może wreszcie dlatego, że ten teren i tak jest inwestycyjnie za trudny na takie inwestycje. Pewnie wszystko po trosze wpłynęło na taki stan. Zobaczmy jak się potoczą dalej losy tej sprawy.

Wydaje mi się jednak, że powinniśmy być mądrzejsi zarówno po cudzych, jak i własnych porażkach i przestać liczyć tylko i wyłącznie na jedno źródło finansowania, uzależnione wyłącznie od postępu zagadnień inwestycyjnych, na które Klub ma raczej wpływ iluzoryczny, bardziej moralny niż prawny.

Dotychczasowa polityka zarządów spółki oparta na założeniu „że jak ruszy Ivaco to wtedy spłacimy długi”, doprowadziła do konieczności interwencji finansowej głównego akcjonariusza: Gminy Kraków. Uzyskana pożyczka odpędziła zagrożenie egzekucjami komorniczymi, ale czy na długo i czy do końca? Mam wątpliwości!

Zwróćmy uwagę na to, że kluby sportowe nie tylko w Polsce, ale i w całej Europie mają już co najmniej pięćdziesiąt lat (niekiedy ponad sto). Czy ich finansowa stabilizacja, a w niektórych przypadkach potęga ekonomiczna, jest zależna przede wszystkim od udostępniania bądź sprzedawania nieruchomości. Na pewno nie! I nie mam wcale na myśli takich klubów jak Manchester Utd, Barcelona czy Juventus ale np. znacznie bliższe naszej rzeczywistości kluby czeskie czy chorwackie.

Dlatego cieszy mnie jedno: że nowy Zarząd Spółki dostrzegł to zjawisko i zaczął szukać źródeł finansowania w tym, w czym każdy klub sportowy powinien szukać przede wszystkim oparcia: w sponsoringu związanym tylko ze sportem, czyli zwłaszcza z reklamą poprzez sport. Mam nadzieję, że zachęcenie tak znaczącej firmy jak Comarch jest początkiem tej drogi. Podobnie oceniam wyzwolenie szczególnej aktywności wśród członków Grupy 100 i innych ostatnio tak zaangażowanych prawdziwych kibiców. W końcu to oni są klientami Spółki kupując na co dzień bilety na mecze.

Wiem, że taka działalność nie jest łatwa i wymaga dużego wysiłku, ale nie w takich biednych bądź sportowi obojętnych krajach udaje się jakoś w ten sposób klubom związać koniec końcem. Może poprzez to nasze marzenia w końcu się spełnią i nie będziemy musieli czytać informacji prasowych o Cracovii ze stanem przedzawałowym i skończy się dyskusja „być albo nie być” a pojawi się pytanie „jak być”.

A co z Ivaco? Oczywiście nie należy tego tematu odpuścić! Ale budżet Klubu winien być konstruowany wedle zasady: „jak się uda inwestycja to dopiero wtedy będziemy dzielić te zyski”. Niewątpliwie trzeba też pomóc tej CIC w tym, by wreszcie mógł stanąć nowy budynek klubowy, którego nie będziemy się musieli wstydzić!

Czy ta nowa polityka ekonomiczna na razie wystarczy? Czy nie będzie przypadkiem konieczna sprzedaż praw do części nieruchomości na rzecz Telefoniki? Czas pokaże! Liczę na to, że Zarząd Spółki przed podjęciem decyzji weźmie pod uwagę złe doświadczenie Stowarzyszenia, które kiedyś musiało w szybkim tempie i za bezcen pozbywać się nieruchomości przy ul. Szenwalda, po to by zaspokoić roszczenia wierzycieli. Część długów spłacono ale i tak z ruiny finansowej Klubu nie wyciągnięto.

Czas więc pokaże, co z tego wyniknie, aby wszystko odbyło się dla dobra Klubu!

**Jacek Warzecha**

Paweł Nowak

## Nigdy więcej Proszowianki



**- Jak został Pan przyjęty w nowym klubie?**

- Jestem mile zaskoczony przyjęciem zarówno przez zawodników, działaczy, jak i kibiców. Widać, że wszystkim zależy aby w Cracovii była naprawdę dobra atmosfera, organizacja i sprawny system finansowania, bo dzięki temu można realizować cele sportowe. Jestem zadowolony, że będę miał okazję grać w klubie z tak dużymi tradycjami.

**- Chyba zawodnikom, którzy trafili do „Pasów” z Proszowianki jest łatwiej, bo razem z nimi przyjechał trener Wojciech Stawowy.**

- Bardzo się cieszę, że trener Stawowy będzie pracował w Cracovii. Ja ćwiczę pod jego okiem już ładnych parę lat z małymi przerwami. Akceptuje go w stu procentach, jako człowieka i jako szkoleniowca. Gdyby było inaczej przecież nie szedłbym za nim na Kałuży. Poza tym drużyny pod jego kierunkiem grają widowiskowo, ofensywną piłkę, a to powinno zadowolić kibiców.

**- Cracovia od kilku sezonów nie miała tak dużych i dobrych, co pokazała gra w meczach sparingowych, wzmocnień. Większość kibiców będzie teraz liczyła na pewny awans do drugiej ligi.**

- To fakt. Przed ligą ściągnięto do zespołu dużo nowych zawodników. Postaramy się zrobić wszystko aby spełnić oczekiwania kibiców. Mam jednak nadzieję, że w wypadku słabszego występu fani za niepowodzenie nie będą obarczać tych kilku z nas, którzy mają wiślacką przeszłość. Mogę zagwarantować ze swojej strony, że zrobię wszystko aby Cracovia osiągnęła jak najlepsze wyniki.

**- Wreszcie rozstrzygnął się spór pomiędzy „Pasami”, a Proszowianką o Pana i sześciu innych piłkarzy. Czy spodziewał się Pan, że będzie to trwało tak długo?**

- Nie chciałbym się wypowiadać na ten temat. Jestem sfrustrowany tą sytuacją, choć za parę lat na pewno będę się z tego śmiał. Teraz mogę tylko powiedzieć, że moja noga w Proszowiance już nigdy więcej nie stanie.

**- W poprzednim sezonie Proszowianka grała najładniejszy futbol na trzecioligowym froncie. Teraz tak samo będzie z Cracovią?**

- Każdą taktykę, którą ma dany trener musi zaakceptować drużyna. W Proszowicach tak się stało. Mieliśmy dużo swobody w grze ofensywnej, praktycznie w ataku mogliśmy grać tak jak chcemy. To nie ograniczało naszej inwencji. Ponadto, jak już mówiłem wcześniej, trener Stawowy stara się aby drużyny przez niego prowadzone grały widowiskowo. Mecze są przecież dla kibiców. W Cracovii może być z tym jeszcze lepiej, gdyż tutaj dochodzi element rywalizacji o miejsce w podstawowym składzie, czego praktycznie nie było w Proszowicach. Wyjdzie to chyba wszystkim na zdrowie.

**- Gra Pan na lewej pomocy. Odpowiada Panu ta pozycja?**

- Nie mam problemów z kopaniem piłki lewą czy prawą nogą. W systemie trenera Stawowego boczni pomocnicy, to właściwie są napastnicy, a ja mam predyspozycje do gry ofensywnej, czyli dla mnie wszystko gra.

**- W swojej karierze miał Pan możliwość trenowania w trzech największych krakowskich klubach.**

- Kiedy występowałem w Wiśle byłem młodym zawodnikiem i dopiero uczyłem się piłki podpatrując starszych, bardziej doświadczonych kolegów. W Hutniku przeżyłem natomiast spadek do trzeciej ligi, a ponadto przez pięć miesięcy nie mogłem grać, gdyż byłem kontuzjowany. O Cracovii na razie nie mogę za dużo powiedzieć, bo jestem w tym klubie od niedawna, ale wszystko wokół sprawia dobre wrażenie.

Rozmawiał **Paweł Pieprzyca**



**F.H.U. NIWA  
JERZY ZĄBCZYK  
Kraków, ul. Niwy 14/1**

**Firma oferuje:**

**deski, krawędziaki,łaty, kontrłaty, stemple w cenach fabrycznych**

**Dodatkowo firma gwarantuje:**

**- usługi stolarskie w zakresie obróbki drewna**

**- kompleksowe usługi w zakresie montażu więźby i pokrycia dachu**

**Możliwość negocjacji cen, rabaty dla stałych klientów.**

**Zapraszamy codziennie w godz. 8<sup>00</sup>-16<sup>00</sup>, soboty 8<sup>00</sup>-12<sup>00</sup>**

**Skład drewna - Kraków, ul. Kielkowskiego 12, tel./fax (012) 656 11 84,  
tel. kom. 0501 67 40 19**



**- Przyszedł Pan do klubu w określonym celu, zważywszy na ruchy jakie zostały poczynione w przerwie letniej.**

- Oczywiście nie ukrywam, że działania jakie zostały podjęte, mają służyć określonej celowi. Wszyscy domyślają się, że chodzi o awans. Jednak twardo chodzę po ziemi i to samo mówię zawodnikom - nie ma się czym upajać, wiadomo, jak źle gra się pod dużą presją, a taka będzie. Zresztą trudno by było inaczej - Cracovia ma rzeszę kibiców, to klub z tradycjami, który przez wiele lat grał w I lidze. Ja na pewno zrobię wszystko jako, by się powiodło. Jestem więcej niż pewien, że zawodnicy także dadzą z siebie wszystko. Ale jest jeszcze kilka zespołów, które mają apetyty na II ligę. Nie zawsze o sukcesie decyduje czynnik sportowy. Szczęście jest bardzo ważne, oby omijały nas kontuzje i kartki. Można grać piękne mecze i przegrywać, albo źle i zwyciężać. Wierzę, że ci zawodnicy, którzy przyszli, stworzą rozumiejącą się drużynę.

**- W kim Pan upatruje głównych waszych konkurentów?**

- Na pewno będzie się liczyć Siarka Tarnobrzeg, groźnym przeciwnikiem będzie Polonia Przemyśl, która już wiosną pokazała, że jest mocna, w roli kandydata do awansu widzę też Sandecję. Ma w swoich szeregach kilku ciekawych piłkarzy, na pewno nie można zapomnieć o Koronie Kielce i Górniku Wieliczka. Ambitne cele ma z pewnością Proszowianka. Zobaczymy jak będzie, zdecydowanego faworyta nie ma.

**- Zapewne sposób nagradzania będzie taki, by premiował awans.**

Grał w piłkę w trampkarzach i juniorach Cracovii w latach 1976-1984, zdobywając z juniorami "Pasów" tytuł mistrza Krakowa. Dał się poznać z dobrej strony jako szkoleniowiec juniorów Wisły, zdobywając z tym zespołem mistrzostwo Polski w 1996 i 97 r. Z rezerwą Wisły wywalczył awans do III ligi. Z Proszowianką zajął najwyższe miejsce w historii klubu w III lidze - 3. Od lipca pracuje w Cracovii.

**Wojciech Stawowy - nowy trener Cracovii**

## Rozsądek i wiara

- Chodzi o to, by motywować zespół, by liczył się cały sezon, a nie poszczególne mecze. Dobrze należy zapłacić za dobrze wykonaną pracę. Są takie przesłanki, że będziemy mieli płynność finansową w stu procentach

**- Ma Pan wielu dobrych zawodników w kadrze, to komfortowa sytuacja.**

- Oczywiście, jeśli kadra jest liczna i wyrównana, nikt nie może mieć pewnego miejsca w składzie, toczy się o nie walka, gdyż mam po dwóch dobrych piłkarzy na jedną pozycję. Zawodnicy zdają sobie z tego sprawę. Przyjemnie jest przyjść na zajęcia i patrzeć na ich zaangażowanie. Wi-

dać po tych chłopcach, że są zdeterminowani, wiedzą jakie spoczywa na nich zadanie, ale chcemy podchodzić z dużym rozsądkiem bez hurraoptyzmu. To jest sport i choć w każdym meczu będziemy chcieli jak najlepiej się spisać, to czasem różnie bywa.

**- Kibice są spragnieni sukcesu.**

- Bardzo bym chciał, by trybuny z meczu na mecz się zapełniały. Wtedy będzie się nam lepiej grało. Bardzo przyjemnie było na imprezie jubileuszowej, na której była duża grupa kibiców, atrakcyjni przeciwnicy, czuć było atmosferę święta. Oby tak samo albo lepiej było w lidze.

rozmawiał: **Andrzej Zych**

### F.H. „AGNES” galanteria skórzana hurt - detal

tel. 0501 530 950

Kraków, ul. Kalwaryjska 14

Kraków, ul. Zwierzyniecka 25

Kraków-TOMEX, ul. Bięczycka 168/014

- ☛ torebki, teczki damskie
- ☛ teczki, nesesery męskie
  - ☛ portfele
  - ☛ saszetki
- ☛ paszportówki, kosmetyczki
  - ☛ paski, biodróvky
  - ☛ rękawiczki skórzane
  - ☛ parasole
- ☛ plecaki dzieciinne, szkolne, turystyczne
  - ☛ torby turystyczne
  - ☛ walizy

## JUBILEUSZOWE SPOTKANIA

### CRACOVIA – POLONIA Warszawa 0:1 (0:1)

Bramka: Gołaszewski 44. Sędzia: S. Steczko z Krakowa. Rzuty karne – 5:5

CRACOVIA: Skrzypek (46 Paluch) – Siemieniec (46 Wacek), Ziółkowski (46 Baran), Skrzyński, Radwański (46 Ciupek) – Piszczek (46 Szwajdych), Hajduk, Giza, Nowak (59 Podsiadło) – Ankowski (46 Hermaniuk), Bania (59 Paszkiewicz)

POLONIA: Knap (46 Gubiec) – Kuś, Malinowski, Ciesielski – Kęska, Szymonek, Ekwueme, Bąk, Łukasiewicz (46 Undenkwor) – Bykowski (65 Scherfchen), Gołaszewski

### CRACOVIA OLDBOYS – POLONIA OLDBOYS 1:5 (1:1)

Bramki: Wiącek 4 – Kulibski 14, Płukarski 50, Strzelecki 57, 59, 60

CRACOVIA: Szczerba – Machaczka, Karaś, Wasylenia, Podsiadło, Błaszczak, Sosnowski, Szpruch, Wiącek, Skowronek, Hajtek, Walankiewicz, Dziadkowiec, Koroza, Wolfinger, Hajdo, Żak, Szostak, Władysz

POLONIA: Szuk – Kozakiewicz, Brzeski, Płukarski, Kulibski, Mróz, Bober, Poradecki, Bogdański, Kamiński, Góralczyk, Musuła, Strzelecki, Węgier, Wróblewski, Kralczyński

### CRACOVIA FAN CLUB – POLONIA FAN CLUB 7:3

### CRACOVIA – POGOŃ Szczecin 2:2 (1:2)

Bramki: Bania 32 (karny), Bednarz 60 – Rodriquez 14, Przybyszewski 39. Sędzia: S. Steczko z Krakowa. Rzuty karne – 5:4

CRACOVIA: Skrzypek (46 Paluch) – Siemieniec (35 Wacek), Ziółkowski, Skrzyński (55 Baran), Radwański (55 Ciupek) – Piszczek (46 Szwajdych), Hajduk (46 Hermaniuk), Giza (46 Dudziński), Nowak – Bania (46 Bednarz), Ankowski

POGOŃ: Olszewski (46 Norko) – Przybyszewski (46 Bielak), Witkowski (46 Copik), Choto (46 Sobczak) – Pawlak (46 Walburg), Dźwigata (46 Kwieciński), Biliński (46 Dubiela), Adjem (46 Duayr) – Sevarić (46 Ława), Rodriquez (46 Siara), Kosmalski (46 Pokładowski)

Takich atrakcji nie było od ostatniego meczu derbowego. Z okazji 96-lecia KS Cracovia zjechały na Kałuży dwie I-ligowe ekipy: Polonia Warszawa i Pogoń Szczecin.

# 96 lat Cracovii!

## Impreza jubileuszowa

Na uroczystości przybyło ponad 2 tysiące widzów. Gorąco przyjęto nowy zespół „Pasów”. Prezentacja przebiegła zresztą bardzo efektownie. Zawodnicy, wzorem hokeistów NHL, melowali się na murawie parami. Wszyscy w nowych kostiumach: z logo firmy „ComArch” na piersiach i napisem „GRUPA 100” na rękawkach.

W firmowych podkoszulkach „ComArch” zaprezentował się też duet nowych szkoleniowców: Wojciech Stawowy i Robert Jończyk. Przed meczem trenerzy otrzymali – na szczęście – czerwone, pamiątkowe kapelusze Cracovii. Zgodnie obiecali spalić je tuż po awansie do II ligi!

W pierwszym pojedynku z Polonią mocno zmieniony skład „Pasów” (tylko Ziółkowski, Hajduk i Bania w podstawowej 11-stce) z całych sił walczył o kredyt zaufania u wybrednej publiczności. I chyba się udało. „Czarne Koszule” fragmentami były wręcz zamknięte na swojej połowie. Ciesielski, Ekwueme, Bąk ciężko pracowali w obronie. Bykowski, Scherfchen, Gołaszewski byli dobrze kryci. Środek pola należał do nas. Cracovia grała efektownie, szybko, dużo skrzydłami, z małą ilością błędów. Było wiele okazji na bramkę (m.in. słupek Hermaniuka, „pudło” Szwajdycha). Szwankowała jednak trochę skuteczność. Przegraliśmy minimalnie, ale takiej owacji od publiczności piłkarze Cracovii nie dostali od dawna!

Po krótkim odpoczynku poprzedzonym sutym obiadem (Restauracja „CK

Browar”) nasi po raz drugi tego dnia wybiegli na boisko. Pogoń, która dzień wcześniej „stuknęła” 3-0 Radomsko by-



# 96-LECIE



ła trudnym rywalem. Od początku miała więcej z gry. Cracovia mądrze jednak gospodarowała siłami. Przyjmowaliśmy ataki. Daleko od bramki przerywaliśmy akcje. Przy stanie 0-1 Bania został popchnięty w polu karnym i pewnie wykorzystał 11-stkę. Chwilę później przegrywaliśmy 1-2, ale po przerwie Bednarz przytomnie dobił uderzenie głową Szwajdycha. Jedni i



## OPINIE:

**Janusz Białek, trener Polonii** – Z wielką przyjemnością przyjęliśmy zaproszenie na wasz jubileusz. Nie odmawia się zresztą klubowi, z którym wiąże Polonię tak dużo sympatii. Wygraliśmy, mimo szczupłej kadry, ale nie było lekko. Bardzo podobała mi się gra Cracovii.]

\*\*\*

**Arkadiusz Bąk, uczestnik mundialu** – Nie było wielkiej różnicy w umiejętnościach piłkarzy obu drużyn, ale to tylko mecz sparingowy. Dzięki dojrzałości i doświadczeniu byliśmy minimalnie lepsi.

\*\*\*

**Albin Mikulski, trener Pogonii** – Jestem bardzo zadowolony z tego sprawdzianu oraz z ciepłego przyjęcia mojego zespołu. Cracovia zaskoczyła mnie dobrą grą, na poziomie co najmniej II ligi. Życzę wam w nadchodzącym sezonie wszystkiego najlepszego.

drużyny mieli jeszcze kilka okazji, ale skończyło się remisem. Gromkie brawa należały się wszystkim – nowym i starym – zawodnikom „Pasów”. I takie też otrzymali!

## CK-racoviacka gościnność

Tuż po meczu Cracovia – Polonia piłkarze obydwu zespołów udali się na uroczysty obiad. Wesoly autobus „Czarnych Koszul”, z pamiątkowym pucharem na desce rozdzielczej, zgrabnie zajechał pod Restaurację „CK Browar”. Rozbawione towarzystwo natychmiast rozproszyło mroki zabytłowych piwnic. Goście z Warszawy byli zaskoczeni. Z zainteresowaniem oglądali urządzenia mini browaru. Oryginalnym piwem najbardziej delektowali się czarni cudzoziemcy:

Ekwueme i Udenkwor. „Dobre, bo polskie” – reklamowali. Nasi niestety nie mogli nic wypić. W rozkładzie mieli jeszcze tego dnia Pogoń...

...A tymczasem ekipa Pogoni zgótowała nam organizacyjny psikusa. Zamiast na zamówiony obiad pojechała do Aqua Parku. Obrane ziemniaki stały już na gazie, ale personel „CK Browaru” nie z takimi problemami dawał sobie radę. Gdy szczecinianie pojeździli sobie już wodnymi rurami i próbowali stylu motylkowego czekał na nich obiad w stylu tip-top. Do tego – obowiązkowo – miejscowe piwko. „Nie ma to jak Kraków. Wiem co mówię” – podsumował gościnę trener, Albin Mikulski. A piłkarze? Byli zachwyceni!

Przygotował **Dariusz Mróz**



**Kraków, ul. Podwale 6-7**  
**tel. (012) 429 25 05**



**PUB-MINI BROWAR** zaprasza: 9.00 - 2.00  
Oferujemy państwu piwo własnego wyrobu na bazie słoju pszenicznego i jęczmiennego, sporządzane według starej austro-węgierskiej receptury o unikalnym aromacie i smaku.

**RESTAURACJA** - zaprasza: 12.00 - 24.00  
Zapewniamy państwu bogaty zestaw dań przygotowanych przez doświadczonych mistrzów sztuki kulinarnej. Specjalnością naszego zakładu są dania kuchni wiedeńskiej.

**NIGHT CLUB** - jeden z najnowocześniejszych urządzonych w Krakowie, z najbardziej znanymi DJ-ami, zaprasza na dyskoteki w piątki i soboty od godz. 20.00.

**SALA MYŚLIWSKA** - stylowo urządzona jest idealnym miejscem na biznes lunch lub konferencję w kameralnej atmosferze.

**● PUB**  
**● RESTAURACJA**  
**● NIGHT CLUB**

**S E R D E C Z N I E   Z A P R A S Z A M Y**





**- Po półtora roku gry w Proszowicach wraca Pan do Cracovii. Czy przez okres Pana nieobecności zaszły w klubie duże zmiany?**

- Ogromne. I raczej na plus. Zmienili się ludzie i ich mentalność. Jest przede

Tomasz Siemieniec

## Powrót syna marnotrawnego

wszystkim nowy prezes. Do drużyny doszło też kilku nowych zawodników. Ich podejście do „Pasów” jest bardziej emocjonalne, więcej serca okazują klubowi. Bardziej liczy się idea, niż pieniądze.

**- Czyli finanse w klubie przy Kałuży nie rzucają na kolana?**

- Obecnie w Cracovii mamy solidne, trzecioligowe warunki płacowe. Nie jest to jakaś ogromna kasa. Są to warunki dobre, ale bez rewelacji.

**- Po przedsezonowych wzmocnieniach jesteście uważani za jednego z faworytów do awansu. Kibicom przydałby się taki zastrzyk optymizmu po niezbyt udanych poprzednich rozgrywkach.**

- Mamy wyrównany skład. Nasz nowy trener - Wojciech Stawowy - jest bardzo dobrym fachowcem. Jeśli będzie potrafił połączyć wszystkie elementy, nowych zawodników z tymi którzy zostali w klubie, powinno być dobrze, ale niczego na sto procent nie da się przecież obiecać. Ważne jest to, że teraz w Cracovii zebrała się grupa chłopaków, którzy naprawdę chcą coś osiągnąć.

**Jak Pan ocenia trenera Stawowego, z którym współpracował już Pan w Proszowicach?**

- Stosuje on odmienne metody treningowe niż szkoleniowcy, z którymi dotychczas pracowałem. Wie jak optymalnie ustawić zespół, żeby grał jak najlepiej. Ważne, że są tego efekty, a to jest przecież wyznacznikiem klasy trenera.

**To właśnie Wojciech Stawowy przestawił Pana w Proszowiance na prawą obronę. Czy jest Pan zadowolony z gry na tej pozycji?**

- Najlepiej czuję się grając na prawej obronie. Jest to moja optymalna pozycja.

**- W Cracovii grał Pan jednak na lewej stronie defensywy.**

- Tak, ale wynikało to tylko z faktu, że w drużynie potrzebny był zawodnik na tę

pozycję. Ja nie jestem przecież piłkarzem lewnonożnym tylko prawonożnym. W swojej karierze grałem jednak na wszystkich pozycjach. Zaczynałem od pomocy, potem był atak, w końcu trafiłem do obrony, a w jednym spotkaniu przez dziesięć minut zastępowałem nawet bramkarza. Jak widać jestem zawodnikiem uniwersalnym.

**- W ubiegłym sezonie na prawej obronie występował Krzysztof Duda, który zdobywając 7 bramek w rozgrywkach był jednym z najsukcesywniejszych zawodników „Pasów”. Pan także będzie chciał zostać postrachem bramkarzy?**

- Jestem innym typem zawodnika niż Krzysiek. Więcej staram się dogrywać kolegom niż samemu strzelać gole. Może coś uda się trafić, ale raczej nie siedem razy.

**- Koledzy z Cracovii podziękowali już Panu za sprokurowanie**



**karnego z ubiegłego sezonu podczas meczu z Proszowianką?**

- To było dziwne uczucie grać przeciwko „Pasom”, ale takie bywa życie piłkarza. Piotrek Bania, który wtedy nastrzelił moją rękę powiedział mi po meczu, że oddałby wszystko, żeby gol padł z akcji, sam przecież trafił na Kałuży z Proszowianki. Stało się jednak inaczej.

**- Podczas tego spotkania kilkakrotnie padły z trybun niewybredne epitety pod Pana adresem. Czy już pogodził się Pan z kibicami Cracovii?**

- Ja zawsze miałem dobry kontakt z fanami Cracovii. Przez cały okres mojej gry w Proszowiance przychodziłem oglądać mecze „Pasów” i nie było żadnych problemów. Akurat wtedy faktycznie padło trochę przykrych słów z trybun, ale już o tym zapomniałem.

Rozmawiał **Paweł Pieprzyca**



restauracja marony

al Kasztanowa 28, 30-827 Kraków  
tel 625 47 76, fax 625 47 79

W przestronnym i jasnym wnętrzu naszego lokalu polecamy dania kuchni europejskiej wg oryginalnych receptur, z różnych rodzajów mięs jagnięciny, cielęciny, wieprzowiny, wołowiny, ryb i drobiu

Serwujemy małe porcje dla dzieci

Organizujemy wesela, chrzciny, rodzinne i firmowe bankiety, imprezy towarzyskie

Do dyspozycji gości parking oraz ogród letni z grillem i placem zabaw dla dzieci

Zapraszamy codziennie od 1200 do 2300





Jest jednym z wielu nowych zawodników Cracovii. To doskonały pomocnik, który z jak najlepszej strony pokazał się w III lidze

**- Czy wcześniej miałeś propozycję, by przejść do Cracovii?**

- Były to nic nie znaczące rozmowy. Kontaktowałem się z zawodnikami Cracovii. Byłem zawodnikiem Świtu, aż do momentu, kiedy spadliśmy.

Piotr Giza

## Urzeczony atmosferą

**- To zaważyło na zmianie barw?**

- Na pewno też, nie chciałem bowiem grać w IV lidze. Trener Stawowy złożył mi propozycję. Byłem mile zaskoczony, gdyż zawsze chciałem u niego trenować.

**- Nie tak dawno starał się o Ciebie Ruch Chorzów.**

- Akurat w okresie, gdy miałem na głowie maturę i kilka rzeczy do zamknięcia. Chciałem w Krakowie ułożyć sobie życie, skończyć szkołę. Później chorzowianie oferty już nie ponowili.

**- Jesteś dobrze znany kibicom w Krakowie z racji choćby gry w Kablu.**

- Tak jestem wychowankiem tego klubu, przyszedłem tu w wieku 8 lat, niestety klub się rozpadł i przyszedłem do Świtu Krzeszowice. W Kablu mieliśmy ciekawy zespół, ja dopiero wchodziłem do składu, grał tu mój brat Marcin, Koźmik, Bania. Najmilej wspominam tamten okres.

**- W Cracovii tworzy się silna drużyna, jak widzisz wasze szanse?**

- Zobaczymy, myślę, że może być dobrze, mamy wyrównaną kadrę, nie wiadomo kto wyjdzie w podstawowym składzie, jest rywalizacja. Nie chciałbym mówić o naszych szansach, lepiej być skromnym, na pewno będzie cięż-

ko, liczę na, że w meczach u siebie pomogą nam kibice.

**- Trener Stawowy stawia na Ciebie w środku pola.**

- Zawsze operowałem w środku boiska, dobrze się tu czuję, muszę jeszcze poznać kolegów, zobaczyć jak grają, przyglądałem się dość wnikliwie partnerom, by potem wiedzieć, jak ustawić się



Kablu czy Świcie. Cracovia to potęga, ma wielu kibiców, którzy będą pomagać, ale też mogą pomstować, gdy nam coś nie wyjdzie. Boisko zweryfikuje nasze możliwości.

**- Jakie mocne i słabe strony ma Piotr Giza?**

- Samemu niezręcznie się oceniać, niech to zrobią inni. (dopowiedzmy więc, że na pewno do atutów należy zaliczyć technikę i mocny strzał, mankamentów wielu nie ma, może gra głową?)

**- Powinieneś mieć sporą motywację, gdyż do tej pory nie miałeś większych sukcesów**

- Największe do tej pory osiągnięcie, to awans ze Świtem do III ligi, czekam na więcej.

rozmawiał **Andrzej Zych**

na boisku. Jest całkiem nowy zespół, a zawodnikom, którzy przyszli, jest ciężiej.

**- Ale chyba nie chodzi tu o kłopoty z adaptacją?**

- Oczywiście, że nie, znam się ze wszystkimi, z przyjęciem do drużyny nie było najmniejszych problemów, z kilkoma chłopakami jak np. z Piotrkiem Banią czy Wojtkiem Ankowskim znamy się od dawna.

**- Do tej pory grałeś w klubach, które nie miały zbyt wielu kibiców, w Cracovii jest inaczej**

- To dodatkowa mobilizacja, występować będziemy z adrenaliną, dało się to już odczuć w towarzyskich meczach z Polonią Warszawa i Pogonią Szczecin. To zupełnie coś innego niż w

### GABINET STOMATOLOGICZNY



**lek. stom. Michał Sowa**

PEŁNY ZAKRES LECZENIA M.IN.:

• PROTETYKA • CHIRURGIA • ORTODONCJA • RENTGEN

WIELICZKA, ul. Szpunara 24a

Gabinet czynny: pon, śr, pt 15<sup>00</sup>-19<sup>00</sup>; wt, czw 10<sup>00</sup>-13<sup>00</sup>

tel. 291-55-45



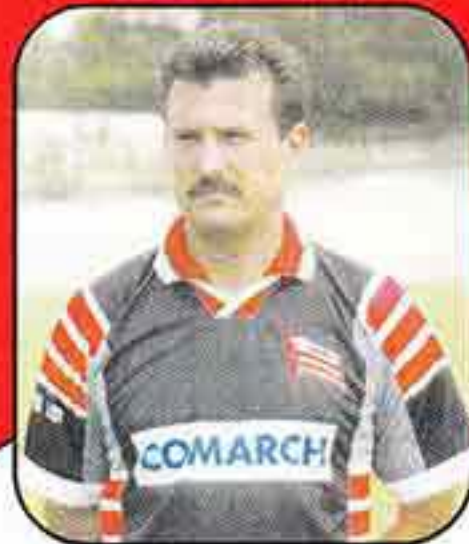
**Marcin Dudziński**  
25 lat, 177 cm, 72 kg.  
wychowanek: Pogoń Miechów  
ostatni klub: Proszowianka



**Rafał Turecki**  
19 lat, 178 cm, 70 kg.  
wychowanek Prokocim  
ostatni klub: Cracovia



**Wojciech Skrzypek**  
36 lat, 182 cm, 82 kg.  
wychowanek TS Wisła  
ostatni klub: Szczakowianka



**Wojciech Stawowy**  
36 lat, trener  
Poprzednie kluby Wisła  
(juniorzy), Proszowianka



**Paweł Nowak**  
23 lata, 174 cm, 72 kg.  
wychowanek TS Wisła  
ostatni klub: Proszowianka



**Piotr Giza**  
22 lata, 179 cm, 75 kg  
wychowanek KS Kabel  
ostatni klub: Świt Krzeszowice



**Krzysztof Hajduk**  
29 lata, 172 cm, 69 kg.  
wychowanek KS Cracovia  
ostatni klub: KS Myszków



**Tomasz Podsiadło**  
23 lata, 173 cm, 71 kg.  
wychowanek KS Cracovia  
ostatni klub: KS Cracovia



**Krzysztof Radwański**  
24 lata, 176 cm, 70 kg.  
wychowanek TS Wisła  
ostatni klub: Proszowianka



**Tomasz Siemieniec**  
30 lat, 172 cm, 65 kg.  
wychowanek KS Cracovia  
ostatni klub: Proszowianka

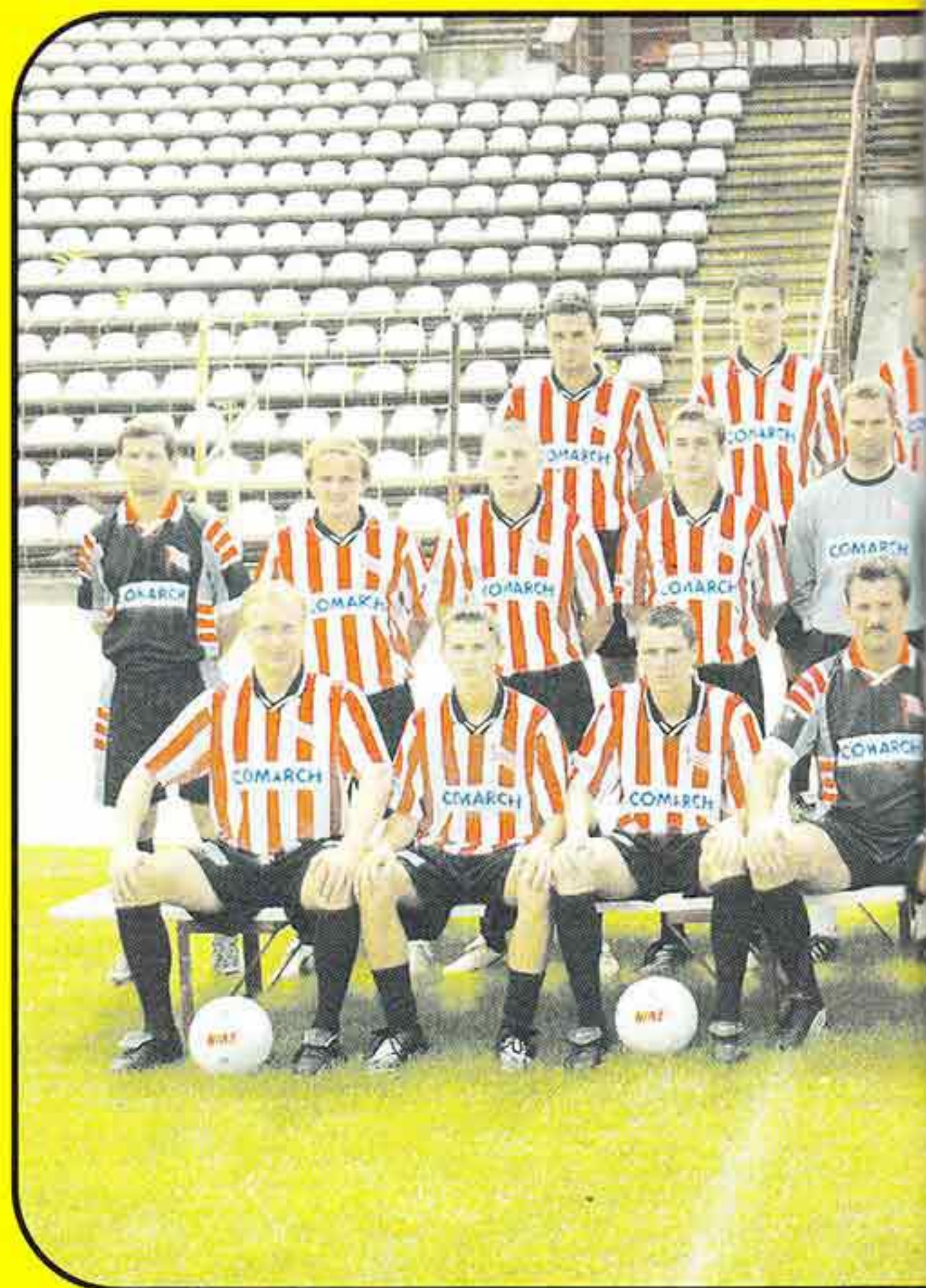


**Wojciech Ankowski**  
22 lata, 180 cm, 81 kg.  
wychowanek TS Wisła  
ostatni klub: Proszowianka



**Paweł Nowak**  
23 lata, 174 cm, 72 kg.  
wychowanek TS Wisła  
ostatni klub: Proszowianka

# Cracovia J



Po niezbyt udanym sezonie 2001/2002 „Pasy” przystępują do rozgrywek wzmocnione. W klubie dzięki zabiegom działaczy pojawił się stabilny, poważny sponsor – firma komputerowa „Comarch”. Zatrudniono też nowego szkoleniowca – jest to Wojciech Stawowy, znany dotychczas ze swojej pracy w Proszowiance. Wraz z trenerem przyszło 8 zawodników z Proszowic, którzy stanowią istotne wzmocnienie naszego zespołu. Wśród nich szczególnie ucieszył kibiców powrót popularnego „Siemiona” – Tomasza Siemienia, który po okresie gry w Proszowickim klubie powrócił do swojej macierzystej drużyny. Poza wspomnianą wyżej siódmką w klubie pojawili się: doświadczony bramkarz Garbar-



**Robert Jończyk**

36 lat, II trener  
Poprzednie kluby Victoria J.  
(asyst.), Cracovia (jun.)



**Łukasz Paluch**

25 lat, 186 cm, 85 kg.  
wychowanek KS Cracovia  
ostatni klub: KS Cracovia



**Łukasz Hermaniuk**

30 lat, 182 cm, 82 kg.  
wychowanek KS Cracovia  
ostatni klub: Okocimski



**Piotr Bania**

29 lat, 180 cm, 81 kg.  
wychowanek WKS Wawel  
ostatni klub: KS Cracovia

# esień 2002



**Grzegorz Baran**

19 lat, 186 cm, 79 kg.  
wychowanek JKS Jarosław  
ostatni klub: JKS Jarosław



**Andrzej Bednarz**

21 lat, 188 cm, 84 kg.  
wychowanek Hutnik  
ostatni klub: KS Cracovia



**Patryk Cebula**

19 lat, 173 cm, 62 kg.  
wychowanek Cracovia  
ostatni klub: Cracovia



**Paweł Szwałdych**

19 lat, 180 cm, 67 kg.  
wychowanek KS Cracovia  
ostatni klub: KS Cracovia



**Tomasz Wacek**

25 lata, 177 cm, 75 kg.  
wychowanek Karpaty Krosno  
ostatni klub: KS Cracovia



**Robert Ziółkowski**

26 lat, 184 cm, 78 kg.  
wychowanek Hutnik  
ostatni klub: KS Cracovia



**Łukasz Skrzyński**

24 lata, 184 cm, 82 kg.  
wychowanek TS Wisła  
ostatni klub: Proszowianka



**Artur Czerwiec**

26 lat, 182 cm, 75 kg.  
wychowanek Unia Tarnów  
ostatni klub: Proszowianka

ni Szczakowianki Jaworzno Wojciech Skrzypek oraz młody utalentowany pomocnik Świt Krzeszowice Piotr Giza. Już dawno Cracovia nie była w tak dobrej sytuacji kadrowej, w zespole jest kilkunastu zawodników mogących z powodzeniem występować na boisku. Drużyna jest młoda, perspektywiczna, co pozwala mieć nadzieję że będziemy mieli z tej drużyny pociechę przez kilka kolejnych lat. Dobrą dyspozycję „Pasy” potwierdziły w sparingach, w tym z drużynami pierwszoligowymi – Polonią Warszawa i Pogonią Szczecin. To wzmocnienia dają kibicom Cracovii wiarę w sukces i awans „biało – czerwonych” do drugiej ligi. Wszyscy oczekujemy od naszych chłopców skutecznej i efektownej gry.

## Piłkarz

# też człowiek!

Drużyna Cracovii w tym sezonie wzmocniona została 10 nowymi zawodnikami, aby bliżej poznać naszych piłkarzy przeprowadziliśmy mini - sondy na zgrupowaniu w Zakopanem. I tak okazało się że naszym zawodnikom zmieniły się gusta jeśli chodzi o ulubiony napój, w zeszłym roku większość z nich wymieniała piwo, teraz złocisty napój jako swój ulubiony wymieniają tylko Paluszek (Łukasz Paluch) i Witia (Tomasz Wacek), część zawodników gustuje w sokach owocowych, a część woli napoje gazowane. Mamy też w drużynie amatora zielonej herbaty - Zióło (Robert Ziółkowski) dał właśnie taką odpowiedź.

Kotlet Schabowy z frytkami i kapustą - to ulubione danie Szwałdyska, Andrzeja Paszkiewicza vel Paszy, Bediego, Fafla (Krzysztofa Radwańskiego) i Skrzyni - widać tradycjoniści. Dania drobiowe to przysmak Tomków Podsiadły i Wacka oraz Piotrka Gizy. Łukasz Paluch lubi kuchnię chińską, Paweł Nowak raczej włoską ze spaghetti i lasagne'ą, Piotrek Bania często odwiedza restaurację McDonald's. Najmniej wy-

bredny ale chyba najbardziej takomy (a może wiecznie głodny) jest Krzysztof Hajduk, który napisał, że jada wszystko i dużo.

Wśród zainteresowań nasi chłopcy wymieniali najczęściej sport, muzykę, film, książkę. Siemion (Tomasz Siemieniec) przyznał się do fascynacji sportami ekstremalnymi, a Baranek (Grzegorz Baran) piłką ręczną. Natomiast Hades (Krzysztof Hajduk) lubi sobie czasem posiedzieć z wędziskiem nad wodą. Najpopularniejszą marką auta wśród naszych piłkarzy jest Renault. Tym francuskim autem jeżdżą Siemion, Kicur (Krzysztof Piszczek), Skrzynia (Łukasz Skrzyński) i Paweł Nowak. Najbardziej wykształceni (wyższe wykształcenie) w drużynie są Czerwcu (Artur Czerwiec), Hades, Witia i Skrzynia, gonią ich czterej studenci w drużynie - Ana (Wojciech Ankowski), Pasza (Andrzej Paszkiewicz), Niedźwiadek (Tomasz Podsiadło), Bedi (Andrzej Bednarz).

W kadrze mamy dziewięciu wychowanków Naszej Cracovii. Są to: Andrzej Paszkiewicz, Krzysztof Hajduk, Łukasz Hermaniuk, Tomasz Podsiadło,

Paweł Szwałdych, Łukasz Paluch, Tomasz Siemieniec, Patryk Cebula i Turecki. Poza tym mamy w składzie wychowanków Wisły: Wojtka Ankowskiego, Wojciecha Skrzypka, Krzysztofa Radwańskiego, Pawła Nowaka, Łukasza Skrzyńskiego oraz Krzysztofa Piszczka. Są zawodnicy, którzy zaczęli swoją przygodę z piłką w innych krakowskich klubach. I tak - Robert Ziółkowski pierwsze kroki stawiał w Hutniku Kraków podobnie z resztą jak Andrzej Bednarz. W Wawelu zaczynał



Piotrek Bania, w nieistniejącym Kablu - Piotrek Giza. Poza Krakowem swoje pierwsze piłkarskie doświadczenia zdobywali: Tomasz Wacek w Karpatach Krosno, Grzegorz Baran w Jarosławiu, Marcin Dudziński w Pogoni Miechów, Artur Czerwiec w tarnowskiej Unii a Krzysztof Piszczek w Skawince.

Obecnie wszyscy są zawodnikami Cracovii i mają postawiony cel, aby w białoczerwonych koszulkach awansować do II ligi. **Karvin**



**TYLKO TERAZ MOŻESZ MIEĆ BARDZO SZYBKIE  
I NIEZAWODNE ŁĄCZE RADIOWE  
ZA NIESAMOWICIE NISKĄ CENĘ !!!**

**Już nie musisz kupować sprzętu !**

**Damy Ci go za darmo !!!**

**Przekonaj się sam dlaczego warto mieć takie łącze ?!**

**Zadzwoń lub napisz:**

**K.K.I. Krakowski Komercyjny Internet Sp. z o.o.**

**ul. Starowiślna 20/6, 31-032 Kraków**

**e-mail: [biuro@kki.pl](mailto:biuro@kki.pl) <http://www.kki.pl>**

**tel. (012) 428 20 40**

# HOKEJ

## Lodowisko

Obiekt przy ulicy Siedleckiego jest w opłakanym stanie, sprawy własnościowe, przestarzała aparatura do mrożenia lodu, zastrzeżenia Policji co do możliwości rozgrywania w niej meczów to najważniejsze i najbardziej palące z problemów do rozwiązania. O sporze dotyczącym prawa do hali lodowej i terenów wokół niej napisano już wiele. Wiadomo, że mimo decyzji komisji sportu, Zarząd Miasta w dalszym ciągu nie podjął decyzji o przekazaniu obiektu „Pasom”, wiadomo też że za takim rozwiązaniem przemawia zarówno czynnik ekonomiczny, jak i sportowy. Wiadomo także że te tereny są niezwykle cenne i dlatego toczy się o nie taka zażarta walka. Mamy jednak nadzieję, że Zarząd Miasta podejmie w miarę szybko korzystną dla nas decyzję i przekaze hokeistom w pasy halę, co pozwoli nam w spokoju oczekiwać kolejnych sezonów. Aparatura do mrożenia lodu opiera się na bardzo niebezpiecznym dla środowiska amoniaku, stąd obiekt nazywany jest ostatnio „bombą ekologiczną”. Wymiana tego systemu jest konieczna jak najszybciej aby zapewnić normalne warunki funkcjonowania hali. Policja zgłasza zastrzeżenia do zabezpieczenia obiektu i przedstawiła 14 punktów, w których zostały ujęte wszystkie prace. Muszą one zostać zrealizowane, aby można było rozgrywać w hali na ulicy Siedleckiego mecze z udziałem publiczności. Wśród koniecznych poprawek jest między innymi instalacja monitoringu, wzmocnienie ogrodzenia wokół lodu i inne pomniejsze prace. Mecze Cracovii w tym sezonie traktowane będą jako imprezy podwyższonego ryzyka, co oznacza zwiększone wydatki klubu na ochronę (więcej ochroniarzy). Jest to efektem bezmyślnego zachowania „kibiców” w czasie ostatniego meczu sezonu z TKH Toruń. Nie pozwólmy żeby takie zdarzenia zniszczyły hokej!

## Pieniądze na działalność

Sekcja nie ma strategicznego sponsora i w dalszym ciągu drużyna nie ma zapewnionych środków na rozegranie całego sezonu. Stąd też przekładane było rozpoczęcie zajęć treningowych. Problemem są również zaległości z zeszłego sezonu nie przekraczające jednak 20 tys. złotych.

Wielu kibiców z niepokojem nasłuchuje wieści o Cracoviackich hokeistach. Wszyscy znamy problemy sekcji związane z lodowiskiem, brakuje pieniędzy na podstawowe potrzeby sekcji, wielu przewiduje też czarny scenariusz i obawia się że hokeiści po raz pierwszy w swej bogatej w sukcesy historii w ogóle nie wystartują w tym sezonie. Początek treningów był już dwukrotnie przekładany jednak teraz drużyna już trenuje i przygotowuje się do nowego sezonu (ale czy wystartuje?). Przyjrzyjmy się bliżej problemom sekcji.

## Hokeiści przed sezonem



Mimo tych nienajlepszych sygnałów działacze sekcji nie tracą optymizmu i nie dopuszczają nawet myśli o nie zgłoszeniu drużyny do rozgrywek. Prowadzone są rozmowy z kilkoma hokeistami ekstraklasy (chęć gry w Krakowie zgłasza trzech zawodników KTH Krynica i jeden z Nowego Targu), udało się zatrzymać w klubie prawie wszystkich zawodników, którzy grali w zeszłym roku. Na pewno kibiców hokeja ucieszy również fakt, że do zdrowia wrócił utalentowany obrońca Piotr Ślusarek. W zeszłym sezonie, do czasu kiedy musiał przerwać treningi, był czołowym obrońcą w pierwszej lidze tworząc wraz z Marcinem Malaczem

bardzo solidną parę obrońców. Swoją akces do drużyny i tym samym powrót do hokeja zgłosił były hokeista Cracovii Marcin Migacz. Poza tym kibice Pasów po raz kolejny pokazali, że potrafią pomóc klubowi w ciężkich chwilach. Powstało nieformalne Stowarzyszenie Przyjaciół Krakowskiego Hokeja, które rozpoczęło starania o pozyskanie środków na działalność sekcji. Należy mieć nadzieję że już 20 września kiedy to rozpoczyna się sezon hokejowy znowu, zbierzemy się wszyscy na lodowisku na Siedleckiego i zaśpiwamy razem „Hej heja heja Cracovia Mistrzem Hokeja!!!”

Karvin

# TRAMPKARZE

Zapytacie - jak to? Otóż w niedzielę 16 czerwca na głównym stadionie w Cracovii - odbył się turniej Mundial-Cracovia 2002. Impreza została zorganizowana przez MKS Cracovia SSA i Małopolski Szkolny Związek Sportowy. Patronat nad nią objął Prezydent Miasta Krakowa prof. Andrzej Gołaś a głównym sponsorem zawodów było „The Athlete's Foot”.

Mundial Cracovia 2002

## Chorwacja Mistrzem Świata



I właśnie wtedy w bałkańskim finale tego mini-mundialu reprezentacja Chorwacji, czyli drużyna Parafialnego Klubu Sportowego z Trzebini, pokonała w rzutach karnych 2-0 (w zasadniczym czasie gry był remis 1-1) Słowenię - Szkołę Podstawową nr 1 z Tarnowa. Wygrana jednak nie była najważniejsza. Najważniejszy był udział w turnieju. Już po zakończeniu dzieciaki pytały czy zostaną zorganizowane podobne imprezy.

Z Krakowa żaden młody piłkarz nie wyjechał bez nagrody. Koszulki reprezentacji Polski, plakaty z całą drużyną, piłki, ochraniacze, getry, podkoszulki - to niektóre z nagród, które ufundowało „The Athlete's Foot”. Najlepszy bramkarz otrzymał rękawice bramkar-



skie. Były też piłkarki które dzielnie walczyły wśród chłopaków. Dla nich były przeznaczone specjalne nagrody - choć w ich przypadku było ważniejsze kreowanie swojego image'u podczas wywiadów dla radia i gazet... No ale tak to już jest z tymi naszymi kobietkami....

Jedno jest pewne... Po tak zorganizowanej imprezie - na stadionie klubu legendy polskiej piłki, z taką furą nagród, bo każdy z ponad 200 uczestników, nawet przegrany, otrzymywał upominek - możemy być pewni, że Ci młodzi piłkarze będą mieć głęboko w pamięci taki turniej a nagrody z całą pewnością będą mobilizować ich do dalszej pracy. Może wśród nich już rośnie młody Smolarek, Boniek, Lato, Rząsa, Koźmiński czy Kryszatowicz... Żeby ich wysiłki i zaangażowanie dodatkowo nagrodzić upominki wręczali Prezes SKF KS Cracovia - Andrzej Palczewski, wiceprezes MKS Cracovia SSA - Maciej Obara i dyr. szkolnego Związku Sportowego - Zygmunt Szewczyk. **(bb)**

### Gazeta Wyborcza o turnieju

Z piłkarskiego turnieju 10-latków, rozegranego w na stadionie Cracovii, wszyscy uczestnicy wyjechali z nagrodami. - Takich turniejów powinno się organizować w Polsce zdecydowanie więcej, jeśli chcemy cieszyć się z występów polskich piłkarzy na wielkich imprezach - mówił Waldemar Góra, były zawodnik Hutnika Kraków, Legii, Cracovii i Karpat Siepraw, a teraz opiekun młodych piłkarzy ze Szkoły Podstawowej w Tenczynie. Jego podopieczni co prawda zajęli ostatnie miejsce w grupie, ale nie byli załamani. Dla nich najważniejszy był udział w dziecięcym mundialu, z którego - podobnie jak pozostali uczestnicy (około 250 dzieci) - wracali z cennymi upominkami, ufundowanymi przez firmy Athlete's Foot i Anikino. Wśród nagród znalazły się m.in. oryginalne koszulki reprezentacji Polski, piłki i ochraniacze na nogi. Najlepszy bramkarz, Patryk Gębka z PUKS Trzebinia, dostał profesjonalne rękawice bramkarskie. Organizatorzy turnieju: MKS Cracovia SSA i Małopolski Szkolny Związek Sportowy, nie ukrywali zadowolenia z zakończonej imprezy i zapowiadają następne.

# TRAMPKARZE

Otwarcie i zakończenie na pewno na długo zostanie w pamięci młodych piłkarzy. Turniej Holland Cup jest jedną z największych tego typu imprez w Europie. Drużyny rywalizowały najpierw w grupach, a następnie systemem k.o. na 40 wspaniale przygotowanych stadionach – powiedział Piotr Górecki.

W meczach grupowych Cracovia dzięki zespołowej grze pokonała zespół niemiecki RSV Emden 14:0 (bramki: Grzesiak 5, Obrzut 2, Ulman 2, Kękuś 2, Żurek, Tomkowiak, Hejnar J.), następnie 4:0 zespół szwedzki Stuvsta IF Stockholm (Obrzut, Grzesiak, Kękuś, Lisowski) oraz 13:0 holendrów z S.C. Buitenboys Almere (Mączyński 2, Grzesiak 2, Obrzut 2, Żurek, Lisowski, Wrona, Osuch D, Tomkowiak, Kękuś, Ulman) by w ostatnim meczu przegrać 0:3 z Fortius Amsterdam.

W pojedynku ćwierćfinalowym Pasy pokonały Lechię Gdańsk 1:0 (Żurek), następnie w półfinale uporali się z holenderskim VV Jodan Gouda 2:0 (Żurek, Obrzut), niestety w meczu finałowym ulegli Fortius Amsterdam 1:2 (Obrzut).

Dla chłopców było to wspaniałe przeżycie móc reprezentować swój kraj na arenie międzynarodowej, grać i uczyć się od takich zespołów jak Fortius (reprezentacja Amsterdamu – 5 zawodników w kadrze Holandii).

Oprócz gier młodzi piłkarze zwiedzili słynny stadion Ajaxu – ArenaA oraz zaliczyli rejs kanałami po Amsterdamie.

## Cracovia – rocznik 1989

Karol Napieracz, Maciej Gajda, Jakub Bobak, Jarosław Jatzak, Wojciech Koszyk, Gabriel Gudź, Michał Szatan, Marcin Zontek, Michał Olszowski, Mateusz Grzyb, Piotr Prochal, Boguś Kuraś, Radosław Mendrala, Karol Wnuk

Trampkarze Cracovii wzięli udział w tygodniowym turnieju piłki nożnej „Holland Cup 2002” który odbył się w Almere koło Amsterdamu. W turnieju uczestniczyło blisko 250 drużyn z całego świata (m.in. z Anglii, Włoch, Hiszpanii, Niemiec, Finlandii, Norwegii, U.S.A.). Trampkarze „Pasów” rocznik 1989 prowadzeni przez Piotra Góreckiego w ostatecznej klasyfikacji zajęli drugie miejsce.

Międzynarodowy Turniej „HOLLAND CUP”

## Młode Pasy drugie w Holandii



Do Holandii pojechała również drużyna trampkarzy młodszych „Cracovii” rocznik ur. 1991 w dniach

Był to pierwszy międzynarodowy turniej młodych piłkarzy. Spotkali się z rówieśnikami z całego świata. W tej kategorii wiekowej uczestniczyło 26 zespołów z Anglii, Włoch, Izraela, Niemiec, Holandii, Czech, Słowacji i Polski.

A oto wyniki naszej młodej drużyny: 3:0 (vo) SC Buitenboys Almere (NL); 7:0 SV Almere 1 (NL), bramki – Jatzak, Kuraś, Prochal, Gudź, Zontek, 0:1 Maccabi Javne (IL); 0:2 AFK Chrudim (CZ)

## Cracovia – rocznik 1991

Karol Napieracz, Maciej Gajda, Jakub Bobak, Jarosław Jatzak, Wojciech Koszyk, Gabriel Gudź, Michał Szatan, Marcin Zontek, Michał Olszowski, Mateusz Grzyb, Piotr Prochal, Boguś Kuraś, Radosław Mendrala, Karol Wnuk

Pomimo że drużyna nie awansowała do głównego finału zaprezentowała się bardzo dobrze. Młodzi piłkarze „Cracovii” awansowali za to do finałów pocieszenia Challenge Cup, gdzie po dramatycznym półfinale odpadli w rzutach karnych z holenderską drużyną ASC Waterwijk Almere.

Wyjazd ten był możliwy dzięki pomocy sponsorów: firmy PZU i ZUEBLIN POLSKA. Serdecznie dziękujemy im za pomoc – mówił opiekun drużyny, Tomasz Wacek, któremu na wyjazd nie pozwoliły obowiązki zawodnika pierwszej drużyny Cracovii. W Holandii zastępował go Tomasz Woźniak.

tw, pepe





**- Kiedy rozpoczęła się Twoja kolarska kariera?**

- Miałem 20 lat. Służyłem w wojsku, w Radomiu. Gdy zorganizowano tam wyścig kolarski, wziąłem w nim udział. To był przypadek, ale spodobało mi się ściganie i dlatego wstąpiłem do wojskowego klubu „Czarni” Radom. Potem należałem do radomskiej „Broni”, a po zakończeniu służby wojskowej startowałem w „Cracovii” do końca mojej kariery.

**- Byłeś dwukrotnie olimpijczykiem. Startowałeś w Tokio w 1964r. i w Meksyku w 1968r. Czy do dziś żywe są tamte wydarzenia?**

- Tęgo nie zapomina się nigdy. Niezatarłe wspomnienia wiążą się z nadintrywnymi przygotowaniem do wyścigu drużynowego przed tą pierwszą moją Olimpiadą. Dotyczyło to mnie i moich kolegów. Ponieważ czułem przemęczenie, nie osiągałem zamierzonych limitów czasowych na wyznaczonych od-

cinkach tras. Oznajmiłem zatem ówczesnemu trenerowi Władysławowi Wandorowi, że muszę nieco zwolnić tempo treningów. Wiedziałem, iż gdybym je kontynuował, mógłbym potem nie wytrzymać trudów wyścigu o medal. I tak zrobiłem. Pozostali koledzy podporządkowali się zaleceniom trenera. Jeździli szybko. Wszystko to odbywało się na

**- Czy triumf w szosowych mistrzostwach Polski w 1968r., czy może tytuł mistrza kraju w pierwszej „czasówce” w 1970r. uważasz za swoje największe osiągnięcie krajowe, czy są jeszcze inne?**

Niewątpliwie mistrzostwa Polski są najważniejszymi w kraju i cieszę się z nich najbardziej, ale było wiele wyścigów, zwłaszcza drużynowych na szosie i na torze w których się specjalizo-

## Tytaniczna praca

Rozmowa z **Janem Magierą**

krętych i falistych szosach, przy pięknej, słonecznej pogodzie. Gdy nadszedł dzień startu, lało jak z cebra. Mimo to, jechaliśmy bardzo dobrze. Nasza drużyna miała na półmetku czwarty czas. Potem było znacznie gorzej. Mnie przytrafił się defekt roweru, po którym długo gonilem kolegów. Gdy ich doszedłem, stwierdziłem, że jadą zbyt wolno. Dałem mocne zmiany. Prosiłi mnie, abym zwolnił, ponieważ brakowało im sił. Okazało się, że są przetrenowani. Gdyby trochę odpoczęli przed startem, tak jak ja, medal był w naszym zasięgu.

**- Byłeś kapitanem reprezentacji Polski w Wyścigu Pokoju w latach 1967-1968, którą poprowadziłeś do zwycięstw, a sam zajęłeś miejsca 16 i 3. W jaki sposób udało się to uczynić, skoro wówczas dominowali kolarze NRD i ZSRR?**

- Nie ma takiego rywala, którego nie dałoby się pokonać. Mieliśmy wtedy znakomitego trenera Henryka Łasaka, który duży nacisk kładł na wytrzymałość. Wiedział jednak, że każdy z nas, ma inny charakter i różne predyspozycje. Dlatego podczas walki na szosie pozwalał nam podejmować samodzielne decyzje. Wywiązałyśmy się z tego dobrze i co więcej, umieliśmy podpatrywać innych. W ten sposób uzyskaliśmy klucz do zwycięstwa.

wałem i one także dostarczyły mi wiele satysfakcji. Bez startów na torze nigdy nie byłbym taki szybki. Uważam, że każdy kolarz, który chce osiągać sukcesy, musi startować na torze. Sama bowiem wytrzymałość nie wystarczy aby móc zwyciężać. Tor, to akademia kolarska. Kto na nim jeździ, zdobywa umiejętność bezkolizyjnej jazdy w grupie, a przede wszystkim wyrabia orientację i szybkość. Bez niej nie ma się szans ani w wyścigach szosowych ze startu wspólnego, w czasówkach czy w kolarstwie górskim. Jest to stwierdzenie ponadczasowe, a więc obowiązuje także teraz.

**- Oprócz wrodzonego talentu odznaczałeś się tytaniczną pracą i systematycznością...**

- Sam talent nie wystarczy. W żadnej dziedzinie życia, także w sporcie, nikt nigdy nie osiągnie dobrych wyników, jeśli nie będzie intensywnie pracował, nie wyrobi w sobie woli walki do końca i ogromnej determinacji w dążeniu do upragnionego celu i nie będzie prowadził sportowego trybu życia, ten nigdy nie zazna smaku zwycięstwa.

**- Po zakończeniu ścigania, byłeś trenerem.**

- Tak, najpierw byłem asystentem trenera kadry narodowej szosowców, a później samodzielnym trenerem Wi-



stoki - Stomilu Dębica. Udało mi się wychować kilku znakomitych kolarzy.

**- Wyglądasz świetnie, masz szczupłą sylwetkę, mimo, że od narodzin upłynęło wiele lat. Czy może dlatego się tak dobrze trzymasz, że jeździsz na rowerze?**

- Z pewnością. Jeśli człowiekowi nic nie dolega i cieszy się zdrowiem, powinien jeździć na rowerze. Robię to nadal z przyjemnością, ba, bez roweru nie mógłbym żyć. To było i nadal pozostało moją pasją.

**- Czy gdybyś mógł raz jeszcze rozpocząć kolarską karierę, uczyniłbyś to?**

- Gdybym był dużo młodszy i miałbym takie doświadczenie jak obecnie, z pewnością chętnie pościgałbym się. Niestety w życiu jest tak, że w młodym wieku popełnia się wiele błędów i uczy na nich. Tak też było ze mną. Na początku przecież nie miałem trenera, jeździłem, jak to się mówi „na nosa” i nikt się mną nie opiekował.

**- Co teraz porabiasz?**

- Z kolarstwem związałem się na dobre i na złe. Polubiłem je. Dlatego obecnie prowadzę serwis rowerowy. Robię to, co lubię.

**- W plebiscycie gazety Krakowskiej w 2001r. na najlepszego sportowca Cracovii zajęłeś wysokie, szóste miejsce. Jak to przyjąłeś?**

- Przede wszystkim byłem mile zaskoczony, że ludzie pamiętają o mnie. Nie spodziewałem się tego. Sprawilo mi to wielką satysfakcję i ogromną radość.

**- Czego życzyłbyś swojemu klubowi, Cracovii, a zwłaszcza jej kolarzom?**

- Cracovii życzę dobrej, rodzinnej atmosfery, stabilizacji finansowej i wszechstronnej pomocy kolarzom, bo swymi wynikami sobie na to w pełni zasłużyli. A zawodnikom nie tylko utrzymania sukcesów z 2001r., bo wiem w historii sekcji nie było dotychczas dwóch tytułów mistrzów Polski w jednym roku, ale dalszego, pomyślnego rozwoju i dochowania się takiego kolarza, który miałby osiągnięcia jeszcze większe od moich.

rozmawiał **Seweryn Ratajczak**

Różne bywały w zeszłym sezonie nasze „pasiackie” nastroje, na jesieni drużyna grała nierówno a do tego w połowie rundy odszedł od nas utalentowany Marek Baster. Z tych powodów, po pierwszej rundzie, Cracovia miała 10 punktów straty do lidera i nikłe szanse na awans.

## Ale to już było...

W Przerwie między rundami Pasy wzmocnił wychowanek - Krzysztof Hajduk, opuścił drużynę ulubieniec kibiców - najlepszy strzelec zespołu w pierwszej rundzie - Paweł Zegarek. Druga runda rozgrywek kosztowała nas kibiców jeszcze więcej nerwów, drużyna grała słabo, przegrywała mecze z przeciwnikami, z którymi nigdy nie powinna mieć problemów. W pewnym momencie, niektórzy zaczęli nawet przewidywać czarny scenariusz i spadek naszych chłopców do IV ligi. To spowodowało zmianę na stanowisku trenera. Grzegorza Kmitę zmienił Mirosław Hajdo, co od razu dało pozytywne efekty. W ostatnich czterech meczach sezonu Cracovia wygrała w trzech i zanotowała jeden remis (na boisku mistrza III ligi Stali Stalowej Wola). Sezon trudny i nerwowy dla wszystkich kibiców „Pasów”. Cracovia zakończyła na 5 miejscu z dorobkiem 51 punktów. Podsumowując sezon nie był najbardziej udany w wykonaniu Cracovii na pewno spodziewaliśmy się lepszej postawy „biało - czerwonych” w rozgrywkach. Teraz już wszyscy żyjemy nadchodzącym sezonem 2002/2003 i z wielkimi nadziejami oczekujemy skutecznej i efektownej gry naszych chłopców.

**Karvin**



### Tabela III ligi sezonu 2001/2002

1. <b>Stal St. Wola</b>	<b>34</b>	<b>70</b>	<b>52:17</b>
2. Siarka Tarnobrzeg	34	64	62:34
3. Proszowianka	34	55	52:46
4. Sandecja Nowy Sącz	34	51	35:33
5. <b>Cracovia</b>	<b>34</b>	<b>51</b>	<b>44:32</b>
6. Górnik Wieliczka	34	49	46:40
7. Lewart Lubartów	34	48	41:44
8. Korona Kielce	34	48	37:40
9. Polonia Przemyśl	34	47	36:37
10. Niedźwiedź	34	47	54:43
11. Unia Tarnów	34	47	44:44
12. Łada Biłgoraj	34	47	45:42
13. Wisłoka Dębica	34	46	36:42
14. Pogoń Staszów	34	46	49:40
15. Pogoń Leżajsk	34	41	36:39
16. Świt Krzeszowice	34	38	38:52
17. Stal Kraśnik	34	36	29:47
18. Star Starachowice	34	12	24:88

**DZIENNIK POLSKI**

- Znając warsztat pracy Wojtki Stawowego, to właśnie Cracovia jest kandydatem numer jeden do awansu - mówił trener Hutnika Kraków - Robert Kasperczyk, po tym jak go zapytano kogo upatruje jako głównego kandydata do awansu. (Dziennik Polski, 02.07.02)



- To prawdziwa bomba w centrum miasta - wyznał kapitan Waldemar Cholewa o z wydziału kontrolno-rozpoznawczego krakowskiej straży pożarnej po inspekcji lodowiska. - W wypadku awarii tej instalacji w okolicach Siedleckiego mogłoby zginąć nawet tysiąc osób. (Gazeta Wyborcza, 06.07.2002)

**DZIENNIK POLSKI**

- Wynik NSA jest dla nas bardzo bolesny, nie zgadzamy się z nim. Wygrał interes niewielkiej grupy ludzi, ale za to bardzo hałaśliwych, stracił tak zasłużony klub, tysiące jego sympatyków. Bardzo liczyliśmy na te inwestycje, parking miał przynosić dochód Cracovii, mieliśmy otrzymać nowy budynek klubo-

wy. Czy to oznacza upadek Cracovii? Nie! Mamy jeszcze inne drogi ratowania klubu, np. w czwartek podpisujemy umowę sponsorską z dużą firmą na finansowanie drużyny piłkarskiej mówił Prezes MKS Cracovia SSA Paweł Misior po wredykcie NSA w sprawie IVACO! (Dziennik Polski, 11.07.02)

**DZIENNIK POLSKI**

- To jest piękny prezent na 100-lecie klubu od ekologów, sióstr norbertanek, osób z VII Dzielnicy, pewnej grupy wysokich urzędników gminy - komentował decyzję NSA Prezes SKF KS Cracovia - Andrzej Palczewski. (Dziennik Polski, 11.07.02)

**DZIENNIK POLSKI**

- Chcemy poprzez sponsoring osiągnąć cele marketingowe i public relations. Nie ma mowy o działalności charytatywnej. Uważam, że Cracovia może być dla nas dobrym partnerem. Jej wizerunek może pomóc marketingowo naszej firmie mówił Prof. Janusz Filipiak, Prezes Zarządu Comarch S.A. dla Dziennika Polskiego po konferencji prasowej, na której poinformowano, że

Głównym Sponsorem Piłkarzy Cracovii zostaje COMARCH. (12.07.02)



- Uważam, że robimy znakomity interes. Cracovia to przecież firma, tradycja. Chciałbym, by nasze kontakty przerodziły się w długofalową i zdrową współpracę mówił prof. Janusz Filipiak dla Gazety Krakowskiej. (12.07.02)



- Wybieram się do Krakowa na ten mecz i nie trzeba mnie specjalnie zapraszać. Mam wielu przyjaciół w Cracovii, każdy kibic tego klubu może liczyć w Warszawie na gościnę. Cracovia jest moją drugą miłością. Niestety dzieli nas te 300 kilometrów i dwie ligi. Kiedy Polonia dwa lata temu zdobyła mistrzostwo Polski, powiedziałem, że teraz jednym z moich marzeń jest, aby Polonia i Cracovia zagrały w I lidze. Wtedy mógłbym spokojnie umrzeć. - mówił dla Gazety Wyborczej Jerzy Piekarczyński - honorowy prezes Polonii Warszawa przed impreza 96-lecia KS Cracovia. (19.07.02)

www.polonia.civ.pl

# Czarne Koszule w internecie

Polonia Warszawa Duma Stolicy to sztandarowe dzieło Internetowego Fan Clubu Poloni@. Założona w lipcu 2000r. przez Witka strona systematycznie rozwijała się, jednak pod koniec ubiegłego roku przeżyła okres "hibernacji" i przez około pół roku nie była aktualizowana. Od maja 2002 działa jednak na nowo i jeśli chodzi o prezentację najświeższych informacji, to śmiało może rywalizować ze stronami innych klubów piłkarskich.

Mocnym punktem strony są informacje własne. Autorzy nie ograniczają się do powielania artykułów prasowych czy tekstów zamieszczonych w serwisach internetowych, lecz starają się samemu docierać do źródeł informacji, zamieszczają jak najwięcej własnych opisów meczów, także sparingowych, II drużyny czy juniorów. Współpracę w tym zakresie z redakcją serwisu www.polonia.civ.pl podjęła także redakcja miesięcznika „Polonia Ole”.

Dużo uwagi redaktorzy „Dumy Stolicy” poświęcają tematyce czysto kibicowskiej. W dziale „Kibice” znajdziemy relacje z meczów, bogate galerie zdjęć, wirtualne akcesoria (m.in. tapety, lo-

ga do telefonów komórkowych, a także ciekawe gry), śpiewnik oraz nowe działy poświęcone Stowarzyszeniu Kibiców Czarnych Koszul „Wielka Polonia” oraz Stowarzyszeniu „Stadion”.

W serwisie jest dostępne Forum Kibiców Polonii, które było pierwszym ośrodkiem formowania się grupy internetowych fanów KSP. Obecnie jest to nowe forum, które daje więcej możliwości, jest atrakcyjniejsze, szybsze i wygodniejsze zarówno dla dyskutujących jak i dla moderatora. Jak deklarują osoby redagujące stronę, mają w zanadrzu wiele nowych pomysłów na uatrakcyjnienie jej zawartości, o czym wkrótce będą mogli przekonać się internauci.

**Bzyczek**





## Centrum Medyczne **FALCK** Maszachaba

Ginekologia	USG
Laryngologia	Gastrologia
Kardiologia	Pediatria
Chirurgia	Interna
Okulistyka	Psychiatria
Neurologia	Psychologia
Ortopedia	Reumatologia
Dermatologia	Cytologia
Urologia	Analityka
Medycyna Pracy	Szczepienia ochronne

ul. Mazowiecka 4 IIIp.  
Tel. 634-33-69, 633-21-11

## Pogotowie FALCK

Wizyty domowe  
Transporty medyczne  
Tel. 96-75, 636-46-11

# FALCK

RATOWNICTWO

Falck Ochrona sp. z o.o.  
Oddział w Krakowie  
Biuro, ul. Roławicka 26,  
30-075 Kraków  
tel. 636-72-33, 636-53-72  
fax 638-43-91



## GRUPA 100

Stowarzyszenie „Cracovia - GRUPA 100” - gromadzi sympatyków Cracovii płacących podwyższoną składkę w wysokości minimum 100 zł miesięcznie. Jest nas coraz więcej.

Przyciągamy środki finansowe dla sekcji futbolowej Cracovii. Nasze składki, wpływy z miesięcznika „PASY”; wpływy z innych wydawnictw oraz imprez czy akcji w całości przeznaczamy na futbol w Cracovii.

Idzie nam dobrze! Grupą kieruje nowy Zarząd w składzie: **Jerzy Chylewski, Paweł Misior i Dariusz Mróz**. Do komisji Rewizyjnej wybrano: **Artura Horaina, Jerzego Ząbczyka oraz Rafała Akmana**.

PRZYŁĄCZ SIĘ DO NAS!

**Kontakt:** adres korespondencyjny bądź e-mail jak w stopce redakcyjnej lub **Dariusz Mróz** - 0-502-85-00-66

## Cześć Pasy!!!

Nazywam się Krzysztof Babicki, jestem kibicem warszawskiej Polonii. Jak każdemu Poloniście los Pasów nie jest obojętny. Bardzo cieszę się, że ukazała się Wasza gazetka - miesięcznik Pasy. Wreszcie się mogę dowiedzieć czegoś więcej o Cracovii.

Gazetkę wysłał mi znajomy Pasiak, ale z kupnem „Pasów” nie ma problemu na Polonii.

Muszę przyznać, że cieszę się ona dużym zainteresowaniem. Nawet wśród zwykłych, „niedzielnych” kibiców. Mnie osobiście zawsze interesowały stare kluby z wielkimi tradycjami. Dlatego jestem Polonistą i dlatego też sympatyzuję z Cracovią.

Zawsze mnie ciekawiła atmosfera podczas treningów noworocznych i rzesze kibiców w biało-czerwonych koszulkach. Zajeście!

Wiercie mi, że dla każdego Polonisty sytuacja Pasów nie jest obojętna. Na każdym meczu na Konwiktorskiej śpiewane są piosenki o Cracovii. Wszyscy marzymy o meczu Cracovia - Polonia w I lidze. Mam nadzieję, że to już nastąpi za trzy lata.



Jeżeli chodzi o gazetkę. Szata graficzna na bardzo wysokim poziomie, podobnie zdjęcia i reportaże. Cieszę się, że jest trochę historii i o hokeju - dyscyplinie, którą osobiście bardzo lubię. Minus to na pewno wysoka cena. Powinno być też więcej informacji o kibicach (najwierniejszych w Polsce). No i gdyby stron było więcej...

Pozdrawiam wszystkich kibiców Cracovii, całą redakcję, Grupę 100, która działa perfekcyjnie. Pozdrowienia również dla Agnieszki Sowy z Cracovii! Catuski!

P.S. Przesyłam zdjęcie z meczu Polonii z GKSem Katowice. Jak widać jestem przy fladze Cracovii, która wieszana jest na każdym meczu przy Konwiktorskiej. Chciałbym, aby to zdjęcie znalazło się w „Pasach”.

# GALERIA

Jak będę duży  
to zagram w Cracovii...



Szymon wie, że dobrze wybrał



2 miesięczny Mateusz  
z 96-letnią Cracovią



Silna rodzina



# COMARCH

## SYSTEMY INFORMATYCZNE